

From: "mantra ANIA"

Sent: Wednesday, January 24, 2007 6:23 PM

Subject: Hej

Hej!

Pierwszych parę godzin mojego kapitanienia za mną. Jakoś idzie, nawet nie najgorzej. Ciężko było na wyjściu z Hout Bay, bo wiało do 36 kts, ale wyszliśmy spokojnie na silniczku i za zatoką postawiłyśmy żagle, a o 1000 wystartowałyśmy. Póki co jeszcze trochę wieje, więc jedziemy sobie na samym grocie i sterujemy ręcznie, żeby nie zarznąć Ziutka na samym początku. Wszystkie przygotowania udało się skończyć, łódka wygląda ok:D

Idę się troszkę przespać...

Pozdrawiamy serdecznie

Ola i Gosia

I relacja z dnia kolejnego:

Mam już za sobą 1,5 doby! :D I wiecie co? Podoba mi się. Teraz już zżyłam się z Anką tak, że jest dla mnie jak dziecko. Fajnie jest. Wiaterek się ustalił, jedzie się przyjemnie, a Gosia jest bardzo fajna i świetnie się z nią pływa. Myślę, że będziemy się dobrze bawić. Poza tym Gosia umie śpiewać i w dodatku wychodzi jej to doskonale, więc będzie śpiewała piosenki w naszym kabarecie. Sądzę, że Asia zgodzi się Gosię przyjąć do Duetu Egzotycznego Raj Marin. Powoli czuje się znowu ocean. Fala jest wydłużona, przyjemna. Tyle, że woda zimna, więc mycie trzeba ograniczyć do najistotniejszych miejsc, chyba, że ktoś ma ochotę na szok termiczny...

Buziaki

Ola i Gosia

From: "mantra ASIA"

Sent: Wednesday, January 24, 2007 5:40 PM

Subject: Cześć Andrzej

Cześć Andrzej:)

Dzisiaj moja pierwsza relacja. Po pierwsze nigdy bym się nie spodziewała, że w Afryce będę mogła oglądać foki i pingwiny. Chociaż w pingwiny nadal nie do końca wierze, bo ich nie widziałam, ale Asia zapewnia, że są. Za to fok było pełno w porcie, wylegiwały się na pomostach albo bawiły resztkami ryb z kutrów. Południowa Afryka naprawdę mi się podoba, trochę odbiega od wyobrażeń o "dzikiej" Afryce. Nie podoba mi się tylko, że jest taka zimna woda, liczyłam na jakąś kąpiel w oceanie.

Poza tym widziałyśmy też jakąś kometę, ale właśnie nie bardzo wiemy jaką i byłybyśmy Ci wdzięczne gdybyś nas oświecił w tym temacie.

Płyniemy drugi dzień, jest bardzo przyjemnie, wczoraj przez chwile towarzyszyły nam delfiny, nigdy nie widziałam ich tak blisko.

Mam za sobą pierwsze nocne pływanie, było naprawdę ok. Momentami bałam się tylko, że coś się stanie z autopilotem, bo już dużo słyszałam o dziwnych dźwiękach przez niego wydawanych:), ale na szczęście nie marudził.

Ach i jeszcze w nocy jajka nam się zbuntowały i stwierdziły, że wolą się zbić same niż zostać przez nas zjedzone, na szczęście kilka nam się udało uratować. W ramach zemsty zrobimy z nich jajecznicę.

Ode mnie to na razie wszystko, może Asia coś jeszcze skrobnie o poprzednich odcinkach

Pozdrawiam

Ewa

From: "mantra ANIA"

Sent: Thursday, January 25, 2007 7:07 PM

Subject: Relacje i pytania

Hej!

Co tam słyhać w Polsce? Zima może wreszcie przyszła?

U nas właściwie ok, płynie się bardzo przyjemnie. Czekamy na nieco cieplejszą pogodę, bo póki co upałów szczególnych nie ma i woda wciąż nie za ciepła. Ale cóż... ;) Asia pewnie ma mnie trochę dosyć, bo ciągle ją o coś pytam, ale jest bardzo cierpliwa i spokojnie odpowiada na wszystkie pytania. Jest nieoceniona. Mój spokój pewnie ją kosztuje nieco irytacji, ale za parę dni pewnie się przyzwyczaję i będę inaczej podchodzić do wszystkiego. Póki co po prostu wszystko jest dla mnie nowe i zaskakujące, jakbym dopiero co wsiadła na tę łódkę;) Ale to chyba normalne u początkujących skipperów, czy nie?;

Nic to. Pozdrawiamy serdecznie.

Olka i Gosia

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, January 26, 2007 6:08 PM
Subject: Cześć Andrzej

Witaj Andrzej,

Dzisiaj zaczyna się moja czwarta doba pływnięcia, dotychczas najdłużej płynęłam 3. Trochę nam wiatr osłabł i czasami musimy płynąć na silniku. Najbardziej podobała mi się druga noc, już miałyśmy dokładnie ustalone z Asią wachty (od 8 do 8 po trzy godziny), poza tym na niebie było widać chyba wszystkie gwiazdy. Najbardziej podoba mi się Krzyż Południa, wygląda trochę jak ten głupekowy leniwiec z epoki lodowcowej. Ale od wczoraj jest cały czas spore zachmurzenie i w nocy jest zupełnie czarno, na początku jak się wychodzi zupełnie nic nie widać.

Wprowadziłyśmy z Asią poważną zmianę w składzie naszej załogi. Stwierdziłyśmy, że nasz autopilot wcale nie jest Ziutkiem tylko Marysią, a żeby było bardziej uniwersalnie Mary. Po pierwsze jest to kobiecej rejs i nie może być żadnych wyjątków, a po drugie nasza Mary ma typowo kobiece humory i trzeba do niej ładnie mówić żeby dobrze pracowała. Więc teraz nie krzyczymy na nią, tylko mówimy: „te głupie fale”:)

Dzięki za wyjaśnienia dotyczące komety, ten ogon był faktycznie fantastyczny, na pół nieba, żałowałam tylko, że nie mam jak zrobić zdjęcia.

No i wczoraj pierwszy raz wykapałam się na rufie, nie było nawet tak zimno, woda miała jakieś 22 stopnie. Dobrze, że to zrobiliśmy wczoraj, bo dzisiaj ma już tylko 17, nie mam pojęcia dlaczego, ale może to prąd, który ma nas zawieść prosto na St. Helenę:)

To by było na tyle

pozdrawiam
Ewa

From: "mantra ANIA"
Sent: Friday, January 26, 2007 6:38 PM
Subject: hej hej!

Witajcie ludzie północy!

Dochodzą mnie słuchy, że się w Polsce prawdziwa zima zaczęła i śniegu jest sporo i mrozy się zaczęły. A u nasz rzeczywiście temperatura wody rośnie. Rano było w porywach do 22 stopni, potem widać jednak czy to prąd, czy po prostu zmiana miejsca, ale spadła do 17. Ale to już nie 10-12;) Szkoda tylko, że niebo zachmurkane, ale to też nie tragedia, a Gosia biedna i tak się zdążyła troszkę przysmażyć na słończku.

O Afryce postaram się coś wymodzić, ale jakoś wena twórcza póki co omija nasze skromne może nie tyle progi, co powiedzmy fałszyburty;)

Tak poza tym płynie się bardzo przyjemnie, wiatorku może nie za wiele, ale jednak posuwamy się powolutku we wskazanym kierunku:D

Pozdrawiamy serdecznie

Olka i Gosia

From: "mantra ASIA"

Sent: Sunday, January 28, 2007 7:27 PM

Subject: Witaj Andrzeju

Cześć Andrzeju,

W końcu się rozchmurzyło to szaro białe niebo i mamy cały dzień słońce:) Teraz to się jeszcze z tego cieszę, zwłaszcza, że od wszystkich dostaję relacje o ataku zimy w Polsce, ale pewnie niedługo będę miała dosyć słońca. Na razie korzystam ile mogę, grzecznie smaruję się filtrami i nosze czapkę. Wczoraj rozpięliśmy z Asia spinakera, trochę z tym było zachodu, ale dodał nam prędkości. Szkoda tylko, że nie było jakiejś łódki blisko, żeby nam zrobić zdjęcie, byłoby bardzo efektowne:)

Zaczynam podejrzewać, że oprócz nas nie ma nikogo na Atlatyku, a co gorsza nie żyją tu żadne stworzenia morskie! Na razie widziałyśmy kilka pojedynczych rybek latających i to wszystko. Żadnych delfinów, wielorybów i nie wiem czego jeszcze. No i żadnych statków, mamy cały Atlantyk dla siebie:)

Dziewczyny coś zaczęły wspominać o programie kulturalno rozrywkowym, coś musimy wymyślić, ale słyszałam już jak Gosia śpiewa i przy niej nie mam żadnych szans. Będziemy się starały:)

Pozdrawiamy z Atlantyku

From: "mantra ASIA"

Sent: Tuesday, January 30, 2007 6:25 PM

Subject: Cześć Andrzej

Witaj Andrzej,

Dzisiaj rano minął dokładnie 1 tydzień mojego żeglowania na mantrze. Bardzo pozytywnie:) W nocy trochę nami bujało, ale Asia dzielnie walczyła za sterem. Dopiero jak zniknął księżyc zmusiliśmy do pracy naszą Mary, też sobie nieźle radziła.

Poprzedniej nocy Mary miała jakieś swoje humory i w pewnym momencie zaczęła płynąć w zupełnie innym kierunku, ale nie byliśmy pewne, co się dzieje, bo jednocześnie zwariowały przyrządy i pokazywały, że płyniemy dobrze. Na szczęście mamy jeszcze drugi kompas i skorygowałyśmy kierunek, później już wszystko było ok:)

Dzisiaj znalazłyśmy rano na pokładzie rybę, ale uznałyśmy, że jest zbyt mała, żeby wrzucić ją na patelnię, więc wylądowała z powrotem w morzu. Tak poza tym to nadal zero delfinów i wielorybów, ale cierpliwie czekam i trzymam swój aparat pod ręką:)

Pozdrawiamy serdecznie

Mantra Asia

From: "mantra ASIA"

Sent: Wednesday, January 31, 2007 5:43 PM

Subject: Re: pogoda 29.01

Dzięki za prognozę na silny wiatr w nocy 29.01, ale otrzymałyśmy ją dopiero teraz, tj 30.01 wieczorem. Ale zgadza się, noc była pracowita. Ja sterowałam ręcznie całą noc do godz. 4-tej, gdy księżyc zaszedł i zrobiło się bardzo ciemno, bez żadnego punktu odniesienia. Na szczęście, na trzecim refie i bez foka udało się łódkę spokojnie prowadzić na autopilocie. Wiem, że Ola i Gosia też sterowały ręcznie na zmianę całą noc. Wiało ok. 25 kn i taka wywożąca, krótka, silna fala. Wszystkie się napracowałyśmy.

Ewa, moja nowa załogantka z Gorzowa, bardzo chętnie i szybko uczy się. Mówiła, że nie sterowała nigdy przedtem na łódce z rumplem, ale bardzo szybko nauczyła się. Dzisiaj zupełnie inny dzień, szare niebo, szare morze, słaby wiatr, jakoś tak śpiąco i ponuro. Czekamy na troszkę więcej wiatru.

Pozdrawiam

Asia

From: "mantra ASIA"
Sent: Friday, February 02, 2007 9:45 PM
Subject: Atlantyk

Dziś w nocy, tj 02.02 o godz. 0100 wpłynęłyśmy na półkulę zachodnią!
Trochę inna ta żegluga tu niż w poprzednich rejonach, niebo zachmurzone i w dzień i w nocy, czasami tylko niebieskie na moment, nie ma też żadnego życia. Nie spotkałyśmy jeszcze żadnych zwierząt, delfinów, wielorybów, nic, tylko kilka ryb latających. Statków też nie, ostatni widziałyśmy na podejściu do Cape Town. Ale płynie się spokojnie. Wczoraj musiałam naprawiać grota, górny saling przetaił dziury na wysokości pełnego żagla i pierwszego refu. Takie spore dziury, ok 20cm. Ponaklejałam łatki, ale na maszt nie ma jak wejść. Może jakoś wytrzyma do Św.Heleny. Na szczęście idziemy teraz drugim halsem.
Temperatura w morzu już ok. 25 stopni, więc kąpiele przyjemniejsze. W Afryce w Hout Bay woda miała 13 stopni!
Pozdrawiam
Asia

From: "mantra ASIA"

Sent: Sunday, February 04, 2007 5:26 AM

Subject: Problemy z łącznością

Witaj Andrzeju,

My od wczoraj, a „mantra Ania” już od trzech dni ma problemy z łącznością mailową. Przeważnie udaje się tylko wysłać maile, a nie możemy odebrać. Próbujemy bardzo długo się łączyć, ale nam się nie udaje, a jak już się połączymy, to prędkość jest tak słaba, że musimy się rozłączać. Mamy nadzieję, że ten mail do Ciebie dotrze.

Pozdrawiamy

Mantra Asia